

bezwzględne przestrzegania zasad, obowiązujących tych, którzy uczestniczyli *in sacris*. Nad właściwym funkcjonowaniem tej swoistej świątyni czuwali z jednej strony *pontifices*, *augures* i inni kapłani i urzędnicy, którzy przy udziale pozostałych członków wspólnoty i poprzez swoje *responsa* mieli chronić swój mikroświat przed agresją „obcych”, jak również bezwzględnie karać tych wszystkich, którzy łamali nakazy *pietas*. Chodziło tu zapewne nie tyle o rzeczywistą szkodliwość podobnych przejawów niesubordynacji, co raczej o będące poniekąd jej skutkiem zachwianie wewnętrznej spójności całej wspólnoty, naruszające odwieczne prawo jedności świata i porządku rzeczy, które z czasem zaczęto rozumieć jako bezosobowe przeznaczenie (*fatum*, gr. *moira*), stojące tak ponad ludźmi, jak i bogami i regulujące procesy przyrodnicze tudzież życie codzienne ludzi i bogów.⁹

W tej sytuacji każde wykroczenie (gr. *hybris*) i niepowodzenie, w tym i mimowolny błąd czy zwykłe niedopatrzenie (*sacrilegium*, *profanatio*, *fraus*, *scelus*, *negligentia*), mogło posiadać groźne dla wszystkich następstwa i jako takie traktowane było na ogół w kategorii winy i karane z całą bezwzględnością, jako że wiązało się z ewidentnym naruszeniem obowiązujących reguł i wymagało bezwzględnej odpłaty. Za podstawę służyła tutaj wyraźnie kolektywnie pojmowana zasada krwawej pomsty, a będąca w istocie — podobnie jak i odszkodowania kompensacyjne — niczym innym, jak tylko negatywną wersją znacznie szerszej zasady wzajemności, jako że groźba odpłaty, a więc i kary, której celem jest w owym czasie nie tyle ukaranie sprawcy, co raczej zachowanie równości w biegunowych stosunkach pomiędzy grupami, zmuszało do zachowań z natury rzeczy zgodnych z obowiązującymi zasadami współżycia, i w dalszej konsekwencji chroniło pozostałych, gdyż zgodnie z tym, w co wierzone, postępowanie człowieka jest — inaczej niż w Grecji — stale przedmiotem bezpośredniego zainteresowania bogów, a zwłaszcza Jowisza.¹⁰ I tak w świetle najstarszych rzymskich przepisów prawnych za wiele czynów przewidywano karę w postaci tzw. *sakros esed* (= *sacer est*), oddającą sprawcę we władzę Manom, lub tzw. (*consecratio*) *alicui deorum* świata podziemnego (jak to lapidarnie ujmuje Festus), najczęściej Cererze, choć spotykamy również klauzule